

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:		Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . .	mies. zł. 2—, kwart. 7—				
z dostawą do domu . . .	mies. zł. 2 40, kwart. 7—	Konto PKO Lwów № 504.044.			
Na prowincji z przesyłką pocztową . . .	mies. zł. 2 40, kwart. 7—				
Zagranicą . . .	mies. zł. 5—, kwart. 15—				

LORD HALIFAX W BERLINIE.

Nie jest to pierwszy bezpośredni kontakt członka gabinetu brytyjskiego z kanclerzem Hitlerem. Przeszło dwa lata temu John Simon i minister Eden bawili w Berlinie oficjalnie i konferowali z führerem, inna rzecz, że bez wielkiego rezultatu. Nie zniechęciło to jednak Anglii do podejmowania dalszych prób porozumienia z Niemcami przy każdej nadarzającej się sposobności. cały szereg polityków angielskich zarówno prawicowych jak i lewicowych odwiedzał kanclerza Hitlera.

Do wizyty lorda Halifaxa przykład sam premier Chamberlain wielką wagę. Jakby dla podkreślenia doniosłości tej wizyty wygłosił w Guildhall przemówienie, w którym znalazły się zwroty przyjęte w Berlinie z żywym zadowoleniem. Premier powiedział, że Anglia życzy sobie serdecznie nawiązać stosunki z Niemcami i Włochami, oparte na szczerej przyjaźni i wzajemnym porozumieniu, dodając, że łatwiej da się osiągnąć ten cel na drodze bezpośrednich, nieformalnych rozmów.

Co się tyczy konkretnych celów i wyników tej wizyty, to na ten temat krąży przeróżne wersje. Nie ulega jednak niemal wątpliwości, że tematem rozmowy Halifax—Hitler będzie: sprawa paktu zachodniego, który stanowi prawdziwego węzła morskiego polityki europejskiej; wytłumaczenie Londynowi istotnego sensu paktu antykomunistycznego; problem kolonialny; sprawa zbrojeń niemieckich; szanse powrotu Niemiec do Genewy; sprawa Niemców sudeckich.

Mówiono, że Rzesza gotowa jest zamienić żądanie kolonij na plebiscyt w Austrii oraz autonomię dla Niemców sudeckich. Podobne jednak propozycje niemieckie napotkałyby ze strony angielskiej na odpowiedź, iż Anglia nie może ofiarować rzeczy, które nie są jej własnością.

Nie wiedzieć, jak zapatrują się na tę wizytę Włochy. Jak wiadomo wizyta przechodziła swoją historię i były chwile, kiedy zdawało się, że wogóle nie dojdzie do skutku. Prasa angielska twierdziła, że to zakulisowe kroki, inspirowane z Rzymu i podjęte w Berlinie przez tych, którzy uważają oś Berlin—Rzym za fundament polityki niemieckiej, w znacznej mierze przyczyniły się zgóry do zakłócenia atmosfery rozmów między lordem Halifaxem a Hitlerem. Z chwilą, gdy decyzja odbycia tych rozmów została ujawniona, ze strony Rzymu wysunięto sugestie, że nadeszła również pora osobistego spotkania między ministrami włoskim i brytyjskim. Poglądu tego nie podzielano w Londynie. Wobec tego spotkanie lorda Halifaxa z kanclerzem Hitlerem uważane było w pewnych kołach jako mogące stanowić osłabienie osi Berlin—Rzym.

Na razie trudno przewidzieć owoce wizyty lorda Halifaxa. W każdym razie jest ona na tle dzisiejszej rzeczywistości wydarzeniem niewątpliwie doniosłym. Byłoby błędem nie dostrzegać doniosłości tej wizyty. Bądź co bądź winno być jej wynikiem pewne złagodzenie animozji angielsko-niemieckich.

Prezydent Rzplitej prof. Ignacy Mościcki doktorem h. c. uniwersytetu strassburskiego.

Paryż. 23. 11. (PAT.) Dnia 22 listopada na specjalne zaproszenie uniwersytetu strassburskiego przybył do Strasburga p. ambasador R.P. Łukasiewicz, by przyjąć z rąk senatu dyplom doktora honoris causa, nadany przez senat prezydentowi Mościckiemu.

U wejścia uniwersytetu powitał ambasadora Łukasiewicza senat uniwersytecki w towarzystwie rektora na czele. W sali uniwersytetu, wypełnionej publicznością, pierwsze miejsca zajęli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz były prezydent republiki francuskiej Millerand. Powitalne przemówienie wygłosił rektor, który

zobrazował zasługi Prezydenta Mościckiego na polu pracy naukowej, jak również zasługi Jego, jako męża stanu odrodzonej Polski.

Ambasador Łukasiewicz, po przyjęciu z rąk rektora uniwersytetu insygnii wysokiej godności doktora honoris causa, przeznaczonych dla prezydenta Mościckiego, wygłosił obszernie przemówienie. „Uroczystość dzisiejsza, podkreślił amb. Łukasiewicz, jest manifestacją węzłów intelektualnych między Francją a Polską, które stanowią jeden z donioślejszych elementów odwiecznej przyjaźni między dwoma krajami.”

We Francji o polityce min. Becka.

Paryż, 23. 11. (PAT.) Były wiceminister i znany działacz polityczny dr. Pechi ogłasza dziś na łamach dziennika „Le Petite Bleu” artykuł o polityce polskiej, w którym wskazuje, że od 5 lat polityka polska, którą kieruje bez przerwy min. Beck, wykazuje niezwykłą ciągłość swej linii i metod.

Dr. Pechi, cytując jedno z przemówień min. Becka, wskazujące, że polityka Polski jest tak prosta, iż tylko pewne wyobrażenie nie mogą poprostu w to uwierzyć, wskazuje, iż przeciwko

polityce zewnętrznej każdego państwa jest wynikiem danych geograficznych, ekonomicznych i demograficznych, które jej linie wytyczają.

Polska, położona pomiędzy Niemcami a Sowietami, zawsze dążyła do wyjaśnienia swoich stosunków z obu sąsiadami. Stąd wynika pakt o nieagresji, zawarty z Sowietami i Niemcami, który wprowadził normalizację stosunków w bardzo poważnej części Europy.

Akcja francuskich rojalistów.

Paryż. 23. 11. (PAT.) Wydalenie przez władze szwajcarskie z granic Szwajcarii hr. Paryża, syna pretendenta do tronu francuskiego ks. de Guize wywołało poważne echa w prasie paryskiej. Hr. Paryża, zgodnie z poleceniem władz opuścił już terytorium Szwajcarii i udał się do Belgii.

Według doniesień prasy, hr. Paryża wynajął w Szwajcarii w pobliżu granicy francuskiej zamek Versoix oddalony o kilkanaście kilometrów od Genewy, dokąd zwołał swoich zwolenników z okręgów pogranicza szwajcarskiego.

Jednocześnie rozeszły się pogłoski, iż hr. Paryża podał ma do wiadomości obecnych manifest księcia de Guize zwrócony do wszystkich katolików i rojalistów francuskich.

Ponieważ na wezwanie hr. Paryża przybyło kilkaset osób, władze szwajcarskie zaniepokojone tym zjazdem politycznym wydały polecenie hr. Paryża, by opuścił terytorium Szwajcarii. „Action Francaise” podejrzewa, iż zarządzenie rządu szwajcarskiego spowodowane zostało interwencją władz francuskich.

Wielki meeting antybrytyjski.

Tokio. 23. 11. (PAT.) Agencja Domei donosi:

W parku Hibiya w centrum Tokio odbył się dzisiaj po południu antybrytyjski meeting pod przewodnictwem przywódcy stronnictwa Seiyukai Teijiro Yamamoto. Na meetingu tym przyjęto następującą rezolucję:

Japonia rozpoczęła krucjatę przeciwko prokomunistycznym antyjapońskim Chinom w celu utrwalenia pokoju na Dalekim Wschodzie. W Brytania powstaje rząd nankijski do prowadzenia przeciwko Japonii długotrwałych działań wojennych. Dążąc do utrzymania swych monopolistycznych praw i interesów, nabytych w sposób sprzeczny z prawem przed laty, W. Brytania wstrzymuje postępy Japonii.

Nie przestrzegając zobowiązań kraju neutralnego, Anglia prowadzi u siebie antyjapońską propagandę w celu wywarcia wpływu na opinię światową w sensie przeciwojennym, udzielając finansowej pomocy i zaopatrując w amunicję Chin.

Wobec powyższych względów, zebrani na meetingu postanawiają:

1) Porzucić dotychczasową probrytyjską politykę.

2) Zamknąć wszystkie probrytyjskie instytucje w całej Japonii.

3) Unikać Londynu w japońskich zagranicznych transakcjach finansowych.

4) Baczenie czuwać nad Honkongiem, który stanowi brytyjski ośrodek pomocy Chinom.

5) Odrzucić stanowczo wszelką brytyjską i obcą interwencję w obecnym konflikcie chińsko-japońskim.

DZIEŃ POLITYCZNY.

Warszawa, 23. 11. (PAT.) Pan Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął delegację Zarządu Głównego Związku Drobnych Dzierżawców Rolnych województwa śląskiego z pos. Kopciem na czele.

Następnie Pan Premier przyjął delegację Polskiego Komitetu do walki z handlem kobietami i dziećmi. W skład delegacji wchodził prezes Komitetu b. min. Chodźko oraz wiceprezes p. I. Zamorska.

OTWARCIE TYGODNIA FILOZOFICZNO-RELIGIJNEGO.

Warszawa. 23. 11. (PAT.) Dnia 21 b. m. odbył się w wypełnionej po brzegi sali Theologicum inauguracyjny odczyt „Tygodnia filozoficzno-religijnego”. Otwierając „tydzień” przemówiła prezeska studium p. Jadwiga Monków na wykazując ścisłą łączność zagadnień religijnych z moralnymi. Po ukonstytuowaniu się prezydium zebranie zajął JE. ks. biskup prof. dr. A. Szlagowski. W zastępstwie ks. prof. dr. Z. Kozubskiego referat p. t. „Naczelna zasada katolickiej etyki płciowej” wygłosił ks. J. Noyszewski.

STREFA NEUTRALNA W SZANGHAJU.

Szanghaj, 23. 11. (PAT.) W Szanghaju powstała dzięki inicjatywie jezuitów francuskiego Jacquinot strefa neutralna, w której znalazło schronienie 250 tys. uchodźców. W skład komitetu administracyjnego „strefy Jacquinot” weszło 3 Francuzów, 2 Anglików, 1 Norweg i Amerykanin.

ARESztOWANIA DUCHOWNYCH W SOWIETACH.

Moskwa. 23. 11. (PAT.) „Izwestia” donoszą, że ostatnio aresztowano w ZSRR. w różnych miejscowościach 5 biskupów prawosławnych i jednego arcybiskupa. Nazwisk aresztowanych dziennik nie podaje, jedynie pierwsze litery.

REKORD LOTNICZY BRUNO MUSSOLINIEGO.

Rzym. 23. 11. (PAT.) Pułkownik Bisio i por. Bruno Mussolini pobili własny rekord szybkości na samolocie trójmotorowym Piaggio P. 11 R. C. 40, osiągając z obciążeniem 2000 kg. na przestrzeni 1000 klm. szybkość 430.622 klm. na godz.

Dawny rekord tych samych lotników na tym samym aparacie przy tym samym obciążeniu wynosił 423.618 klm. godz.

ODCZYT K. IŁLAKOWICZÓWNY O MARSZAŁKU PIŁSUDSKIM W CZERNIOWCACH.

Czerniowce, 23. 11. (PAT.) Na zaproszenie Związku Kobiet rumuńskich przybyła do Czerniowiec znana poetka Kazimiera Iłlakowiczówna, powitana na dworcu przez delegację pań rumuńskich i Związku Polek w Czerniowcach oraz przedstawiciela konsulatu R. P.

P. Iłlakowiczówna wygłosiła w Teatrze Narodowym w języku francuskim odczyt o Marszałku Piłsudskim. Odczyt zgromadził najlepsze towarzystwo rumuńskie, z przedstawicielami nauki i literatury na czele.

BURZA GRADOWA.

Buenos Aires. 23. 11. (PAT.) Nad miastem Santa Fe przeszła gwałtowna burza gradowa. Szalejący wicher porwał dachy z domów, powyrwał drzewa z korzeniami, słupy telegraficzne i porwał sieci telegraficzne i telefoniczne. Kilkanaście osób zostało rannych, kilka z nich bardzo ciężko. Wyrażone szkody materialne tak w mieście Santa Fe, jak i przyległych miejscowościach, są bardzo znaczne.

FUNDUSZ IM. JÓZEFA UJEJSKIEGO.

Warszawa, 23. 11. (PAT.) Przyjaciele i uczniowie śp. Józefa Ujejskiego, pragnąc uczcić jego pamięć, tworzą fundusz jego imienia.

Wszyscy, którym droga jest pamięć Józefa Ujejskiego, mogą przyczynić się do powstawania funduszu przez wnoszenie dowolnych składek na konto Kasy im. Mianowskiego w PKO, konto Nr. 1371, z dopiskiem na odwrocie blankietu: „Na fundusz im. Józefa Ujejskiego”. Przeznaczenie funduszu na stypendium lub cele wydawnicze określi Komitet uczczenia pamięci Józefa Ujejskiego — w zależności od zebranej sumy.



Decydując się na podróż rzuć okiem na informacje o komunikacji lotniczej

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI W HORBACZACH.

Z inicjatywy i staraniem polskiego grona nauczycielskiego w Horbaczach odbył się tam dnia 11 listopada b. r. skromny lecz uroczysty obchód Święta Niepodległości, w ramach którego dokonano poświęcenia Krzyża na zapomnianej mogile oficera-powstańca z 1831 r. ś. p. Gasparusa Kotulskiego. Krzyż ofiarowało Polskie Towarzystwo Opieki nad Grobami Bohaterów, które mogiłę tę odnalazło i nią się opiekuje.

Po nabożeństwie odprawionym według obrządku rzymsko-kat. po raz pierwszy w tamtejszej cerkwi, przez ks. Wołyniaka, proboszcza z Demni, uformował się pochód, który mimo stałe padającego deszczu i wielkiego błota, podążał na cmentarz położony w odległości około jednego kilometra.

W pochodzie wzięły udział dzieci szkolne, nauczycielstwo i społeczeństwo polskie tak miejscowe jak i przybyłe na tę uroczystość z okolicznych wsi.

Po odprawieniu modłów, nad rzęsiście oświetloną mogiłą wygłosili okolicznościowe przemówienia ks. Wołyniak i delegat Polskiego Tow. Opieki nad Grobami Bohaterów, dr. Garbicz Władysław, którzy podkreślili znaczenie powstania listopadowego dla Polski i rolę Ziemi Czerwieńskiej w tymże powstaniu. Następnie córka komendanta posterunku P. P. oddeklamowała wiersz „Dla Ciebie Polsko”, a delegacje złożyły wieńce od Polaków, T. S. L., Działu szkolnej, Straży pożarnej. Uroczystość zakończono akademią szkolną i zabawą ludową.

MIECZYSLAW OPAŁEK.

ORYGINAŁY.

(Dokończenie.)

Opowiadali ludzie, że straszliwy pożar Krakowa w roku 1850, wypalił tragiczne piętno na umyśle chłopaka, który wtedy zidiociał. Od tego czasu, nie były już dlań płomyki czerwone dobroczynnym źródłem światła i ciepła. W zamąconym umyśle nieszczęsnego pozostało jedno: ogień-zło, ogień-demon, ogień-nieszczęście.

Trudno by ludziom wykołejonym z torów normalnego bytowania, ludziom, których życie jest strzępem niewartym, pisana była śmierć piękna, dostojna. Nachodzi ich ona gdzieś w zaułku, wciśniętych do barłogu, zapomnianych, zostawionych na niełaszkę losu. Tak było i z Pawełkiem. Zginął w roku 1864, podczas stanu oblężenia w Krakowie. Na śpiącego na łące św. Sebastiana, natknął się patrol wojskowy. Płochliwy Pawełek rzucił się gwałtownie do ucieczki, a wówczas posłana za nim kula potargała na nic bezwartościowy łachman mizernego jego życia. Wydał ostatnie tchnienie, a z nim pozbył się na zawsze swej męki — dzikiej trwogi przed ogniem.

A teraz słówko jeszcze o przedstawicielkach płci żeńskiej w galerii oryginałów.

Ku mobilizacji społeczeństwa polskiego na Kresach.

Tarnopol, 23 listopada. (Telef. wł.)

W sali Sokoła w Tarnopolu odbyło się kilkugodzinne zebranie, zwołane przez Wojewódzki Sekretariat Porozumiewawczy Polskich Organizacji Społecznych, na którym prezes Sekretariatu p. Gustaw Paszkiewicz wygłosił obszernie przemówienie.

Po krótkim przedstawieniu sytuacji narodowościowej w Małopolsce Wschodniej, mówca omówił po kolei wszystkie odcinki ukraińskiego życia politycznego, społecznego, kulturalno-oświatowego i gospodarczego. Wykazując cyfrowo ekspansję ukrajinizmu na odcinku kulturalno-oświatowym w komórkach organizacyjnych Proświty i Ridnej Szkoły, mówca zwrócił uwagi zebranych na plebiscyt szkolny, organizowany przez te stowarzyszenia w ciągu grudnia b. r., a zmierzający do przekształcenia 2090 szkół utrakwistycznych na szkoły z językiem wykładowym wyłącznie ukraińskim.

Następnie przedstawił prez. Paszkiewicz stan kooperacji ukraińskiej i ujęte w porównaniu z jej kwitującym stanem życie gospodarczo-społeczne polskie i wskazał na niebezpieczeństwa, wypływające stąd dla polskości na Kresach, przytaczając jako przykład, że

we Lwowie, liczącym ok. 150.000 ludności polskiej, przypada ok. 70 polskich placówek gospodarczo-społecznych na 140 tego rodzaju placówek ukraińskich na ok. 50.000 ludności ukraińskiej.

Nawet prasa polska, szczególnie gospodarcza, przedstawia się w porównaniu z taką prasą ukraińską bardzo nikle.

Mówca zapoznał wreszcie zebranych z ogólnymi wskazaniem U.O.W. i wezwał społeczeństwo polskie do odpowiedniego odporu.

Dla podniesienia polskiego stanu posiadania na eksponowanych terenach wschodnio-małopolskich Sekretariat zorganizował kilka polskich placówek w powiecie skałackim, a w najbliższej przyszłości ma być uruchomionych kilka placówek w powiecie zbaraskim. Dla systematycznej pracy w tym kierunku potrzebne są fundusze i w tym celu Sekretariat zainicjował powstanie Funduszu Kresowego, na który ma się opodatkować każdy Polak kresowy, a który na być użyty wyłącznie na zakładanie warsztatów przemysłowych i handlowych.

Następnie rozpoczęła się dyskusja, która miała na celu dostarczyć Sekretariatowi materiału informacyjnego dla kierunków pracy, pożądanej przez społeczeństwo. Zabierał głos szereg mówców, żądając otoczenia wzmożoną opieką państwa i wzmocnienia polskości. Poruszano także zagadnienie żydowskie, przeciwstawiając się metodzie jego rozwiązania przy pomocy pałki i petardy. Uczestnicy dyskusji uchwalili projekt rezolucji, który po redakcyjnym opracowaniu przekazany zostanie odpowiednim czynnikom.

Zebrań zakończyło odpiewanie Roty. Udział wzięło w nim ok. 300 osób spośród ludności miejscowej i całego powiatu tarnopolskiego.

Uchwała starszyny czwartackiej.

Warszawa, 23. 11. (PAT.) Na ostatnim zjeździe starszyny czwartackiej postanowiono w wyniku obrad wysłać następujące depecze:

Pan Marszałek Śmigły-Rydz, Warszawa.

Zebrani w dniu dzisiejszym: Komenda Główna, Komendanci oddziałów, i pododdziałów Koła byłych żołnierzy 4 pułku piechoty Legionów polskich „Czwartaków” meldują p. Marszałkowi, że czwartacy są i pozostaną do dyspozycji p. Marszałka w pracy nad wypełnieniem jego wskazań. Pracę tę wykonają Czwartacy rzetelnie i z żołnierską nieustępliwością. (—) Komenda Główna Koła Czwartaków.

Plk. Adam Koc, Warszawa.

Zebrani w dniu dzisiejszym Komenda Gł., Komendanci oddziałów i pododdziałów Koła b. żołnierzy 4 pułku piechoty Legionów polskich Czwartaków, stwierdzają pełną gotowość wykonywania prac dla realizacji wskazań, zawartych w deklaracji lutowej. (—) Komenda Gł. Koła Czwartaków.

Zebranie O. Z. N. w Łucku.

Łuck, 23. 11. (PAT.) W Łucku odbyło się pod przewodnictwem prezesa dyr. Lewickiego zebranie władz organizacyjnych Obozu Zjednoczenia Narodowego na Wołyniu.

W zebraniu tym wziął udział zaproszony przez prezydium wojewoda wołyński H. Józewski, który poinformował zebranych o obecnej sytuacji politycznej na Wołyniu, oraz oświadczył, że w pracy swej jako reprezentant Rządu uważać będzie O. Z. N. na Wo-

wyjaśnić należy, że nielubiany ogólnie Grodzicki, był figurą pokraczną, zgarbioną, chodził pochylony wprzód i jakgdyby przełamany w pasie.

Łatwo się domyśleć, że wszystkie występy Kraszewskiej miały swój akt ostatni na odwachu. Po uzdrawiającym działaniu snu, wracała jak normalny zupełnie człowiek do swoich zajęć rodzinnych i gospodarskich. Był to jednak stan przejściowy tylko i trwał tak długo, dopóki nie porwał właścicielki realności na Piasku nowy paroksyzm gniewu na hr. Grodzickiego.

Pozostała nam jeszcze hr. Marciniowa z Wawrzeckich Badeniowa, żona ministra sprawiedliwości w Księstwie Warszawskim. W młodości urodziwa pono i dystyngowana, zdziwaczała na starość i zaniedbywała się do tego stopnia, że dała początek przysłowiu: „Brodnyś, jak spódniczka pani Badeni”. Strój swój w ciągu dnia potrafiła poddawać jednak przedziwnym metamorfozom. Odziana rano w chłopskie buty z cholewami, szwendała się z kucharzem między przekupkami na Ryńku, czyniąc zakupy. Tego samego dnia wieczór, wystąpiła na amatorskim teatrze u hr. Adamowej Potockiej w najwspanialszej toalecie i w blasku brylantów.

Lubiła stwarzać kłopotliwe sytuacje dla bliźnich. Pewnego razu, człapiąc po błocie między furami na targu, zoba-

czyła zięcia swego Konstantego Popiela, który świeżo zjechał do kraju z zagranicy. Ne widok teściowej, zawrócił wytworny Popiel spieszenie w kierunku ulicy Siennej. Badeniowa nie dała jednak za wygraną i posłała za zbiegiem kucharza. Kiedy stanął skonfundowany panek przed teściową, wcisnęła mu ona do rąk kupioną gęś ze słowami: „Pomóż mi to zanieść do domu, bo kupno zrobiłam wielkie i nie możemy dać sobie rady z kucharzem. Przy najmodniejszym paryskim surducie Popiela, stanowiła krzycząca gęś żywszy chyba kontrast, aniżeli przyszło wiowy kwiatek przy kożuchu.

Nie grzeszyła pani Badeniowa subtelnością, dobrym tonem i poczuciem estetyki. Na salonach prezesa senatu hr. Stanisława Wodzickiego, potrafiła urządzić przy gościach polowanie na pchłę, gryzącą ją w udo, poczym schwytaną zabiła na stoliku, przy którym grano wista. Bawiąc innym razem u Wodzickich, pozwoliła sobie na żart prawdziwie niesmaczny. Utyskując na zaduch w salonie, przeszła do sypialni pani domu, poczem zdjawszy niegrzeszące czystością dessous, włożyła je Wodzickiej pod poduszkę. Zagadkowa dla Wodzickiej sprawa wyjaśniła się nazajutrz, gdy po odbiór bielizny zgłosił się lokaj Badeniowej. Odszedł jednak z próżnymi rękoma, bo brudny łach wyrzucono.

GANDHI ZDROWY.
Bombaj, 23. 11. (PAT.) W zdrowiu Gandhiego nastąpiła wybitna poprawa. Ciśnienie krwi uległo znacznemu zmniejszeniu.

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.
Warszawa, 23. 11. (PAT.) Dnia 22 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. premiera gen. Sławoja-Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów w sprawie planu inwestycyjnego na następny okres.

SP. WŁ. ZIELIŃSKI.
Warszawa, 23. 11. (PAT.) Dziś w godzinach popołudniowych zmarł w Warszawie po długiej i ciężkiej chorobie ś. p. Władysław Zieliński, członek Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich.

RESTRYKCJE EMIGRACYJNE W URUGWAJU.
Warszawa, 23. 11. (PAT.) Na skutek telegraficznego zarządzenia władz urugwajskich wstrzymane zostało aż do odwołania dalsze wydawanie wiz wjazdowych do Urugwaju. Wszystkie osoby, które uzyskały zgodę etatowych konsulatów na udzielenie wizy, będą mogły podróż do Urugwaju odbyć. Syndykat Emigracyjny zwraca uwagę, aby wszystkie te osoby wyjechały jak najprędzej, gdyż mogą nastąpić dalsze zarządzenia, bardziej obciążające możliwości wjazdu do Urugwaju.

Przypuszczać należy, że wydane obostrzenia mają związek z nową sytuacją polityczną w Brazylii i służą jako zabezpieczenie granic przed zbyt nim napływem obcego elementu.

TRAGICZNY WYPADEK NA STAWIE.
Toruń, 23. 11. (PAT.) W dniu wczorajszym w Łapinie, w pow. kartuskim, wydarzył się tragiczny wypadek. Na stawie osadnika Barczewskiego, pokrytym cienkim lodem, ślizgały się dzieci osadników z Łapina w wieku od 8 do 15 lat. W pewnej chwili lód się załamał i dzieci wpadły do wody. Pięcioro z nich utonęło, w tym dwie córki i syn właściciela stawu.

KONIEC.

